

Rynek kredytów samochodowych nadal się kurczy

Prawie o 8-proc. zmniejszył się rynek kredytów samochodowych w pierwszym kwartale 2010 roku. Sprzedaż zwiększyły tylko trzy banki, w tym rynkowy lider.

W pierwszych trzech miesiącach 2010 roku banki, które odpowiedziały na ankietę Open Finance i Instytutu Badań Rynku Samochodowego Samar, sprzedały kredyty samochodowe za kwotę 1,17 mld zł, o 7,88 proc. mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego (1,27 mld zł). Cały 2009 rok to spadek o 16 proc. w stosunku do rok 2008.

Na rynku cały czas dominują dwie instytucje: Getin Bank i Santander Consumer Bank. O ile jednak sprzedaż Getinu zaczęła rosnąć (o 5,39 proc.), to zajmujący drugie miejsce Santander Consumer Bank sprzedał aż o 20 proc. kredytów samochodowych mniej niż w pierwszym kwartale 2009 roku. Skutkiem tego jest znaczne zwiększenie się dystansu pomiędzy oboma bankami. Rynkowy udział Getinu to obecnie 33,33 proc., a Santander – 22,75 proc. W czwartym kwartale 2009 roku różnica ta wynosiła zaledwie 0,56 pkt proc.

Najwięcej zyskał Fiat Bank Polska, który zwiększył sprzedaż kredytów o ponad 25 proc. i z prawie 12-proc. udziałem w rynku jest na trzecim miejscu (w czwartym kwartale 2009 roku był piąty). Nadal dużo traci BNP Paribas Fortis, tym razem jego spadek wyniósł prawie 46 proc. Sporo mniej kredytów sprzedał także Raiffeisen Bank, którego spadek wyniósł ponad 30 procent. Oprócz Fiat Banku Polska i Getin Banku, wzrost zanotowała jeszcze jedna instytucja: VW Bank Polska, który w pierwszym kwartale 2010 roku sprzedał o 0,44 proc. kredytów samochodowych więcej niż rok wcześniej.

Analizując dane warto zwrócić uwagę na specjalizację banków. Getin i BNP Paribas Fortis nadal kredytują głównie auta używane, z kolei banki typowo samochodowe – dzięki współpracy z dilerami – mają w portfelu głównie auta nowe. Stosunkowo najbardziej zrównoważony bilans posiadają Lukas Bank i Santander.

Co ciekawe, pierwszy kwartał 2010 roku był wzrostowy (w stosunku do analogicznego okresu w roku ubiegłym) w kredytach hipotecznych, samochodówki nadal zaś spadają. Banki nadal obawiają się nagłego pogorszenia portfeli swoich kredytów i w kwestii pożyczania pieniędzy działają ostrożnie. Pod koniec 2009 roku trend ten zaczął się odwracać, a rosnąca sprzedaż lidera rynku kredytów samochodowych wskazuje, że kolejny kwartał może być już lepszy. Spadek maleje z kwartału na kwartał. Sześć miesięcy temu wynosił 25 proc., trzy miesiące temu 9 proc., a w pierwszym kwartale 2010 roku już niecałe 8 proc. Widać to także w ofertach – wiele sieci dilerskich, przy współpracy z bankami ze swojej grupy kapitałowej, przygotowuje i promuje kredyty 0 proc., a mBank rozszerzył paletę pożyczek o kredyty w euro.

Marcin Krasoń, Open Finance

Komentarz Wojciecha Drzewieckiego, IBRM Samar

Zanotowany spadek wartości udzielonych kredytów w pierwszym kwartale bieżącego roku bezpośrednio odwzorowuje sytuację na polskim rynku w tym okresie. Trzy pierwsze miesiące tego roku były wyjątkowo trudne. Ostra zima z dużą ilością śniegu znacznie ograniczyła ruch w salonach. Liczba rejestrowanych aut zmniejszyła się o ponad 3 procent. Ten nieco mniejszy spadek to zasługa klientów instytucjonalnych, którzy od początku tego roku działają wyjątkowo aktywnie.